

Odpowiedzialny za redakcję
Edward Mielczarek w Poznaniu.

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyjne: S. Marcina No. 32.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
za pierwszą linię 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drugiego 3 gr. (incl. tytułowania).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w monachii
pruskiej 3 tal. 1 gr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów,
w Niemczech 2 tal. 21 gr. 3 fen., w Prusach 18 fr.,
w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 5 tal. 15 gr.,
w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech 28 fr., w Rzymie
30 fr., w Szwajcarii 25 fr., w Belgii 18 fr., w Turcji
28 fr., w Ameryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji przedpłaty przyjmują
w monachii pruskiej oraz w państwach do których po-
stępują niemiecko-austriackie, należących urzędów po-
stowych. W innych krajach zaś tylko nasze agencje,
za których pośrednictwem (sobieć nie) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.
Redakcja
nadsyłane redakcji nie zwracają się i będą niezerone

Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie: F. H. Richter księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłaty Librairie du Luxembourg, Rue de Tournai No. 16.
1 pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicesters Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bullia & Co. p.
Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. S. K. & Co.
W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M.: Dabbe & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Boku: S. Bajowski, w Bydgoszczy: Tomasz Sniegowski, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krynicy:
Swoboda, w Krotosynie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Friebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAN, 27 listopada.

Pod dniem wczorajszym wreszcie, Wiener Ztg. głosiła szereg odręczonych pism cesarskich, mianujących nowe ministerstwo. Przedstawia po przewidywaniu Adolfa Auersperga. Do składu tego nowego gabinetu wchodzi wszystkie te osobistości, które już w poprzednich numerach pisma naszego na tym samym miejscu wymieniliśmy, z tą tylko małą zmianą, iż p. Pretis, podawany w pierwotnych doniesieniach jako minister handlu, nie znajduje się pomiędzy urzędnymi ogłoszonymi ministrami. Natomiast ministrem handlu mianowany został Banhaus rolnictwa zaś Chlumetzki. Ministerstwem skarbu tymczasowo zarządzają ma pan Holzgethan a obroną krajową pułkownik Horst. Ministerstwo Grocholski i Scholl otrzymali dysmisję. Obok tego Wiener Ztg. mieści w sobie pismo cesarskie do Ad. Auersperga, polecające temuż postawienie wniosków co do mianowania następcy p. Grocholskiego. Wreszcie sejmy Wyszłej Austrii, Krainy, Bukowiny, Moraw i Tyrolu, rozkazem cesarskim z dnia 25 b. m. rozwiązane i nowe wybory rozpisanie, z oznaczeniem zwołania powyższych sejmów na dzień 18 grudnia. W ten sposób ukończyło się przesilenie ministerialne. Po rozmaitych zwrotach i sycylacjach, wychodzi z niego ministerstwo centralistyczne, które, jak Wiener Ztg. w zawiadomieniu o nim dodaje: stać silnie będzie na granicy konstytucyjnej i prowadzić machinę rządową, odpowiednio do ducha obowiązującej ustawy. Zbytek wreszcie było i to objaśnienie. Nazwiska takich osobistości jak księcia Auersperga, Lasera, Glasera, innych starożytnych, jak i mówią dobitnie, w jakim kierunku rząd na przyszłość krociły zamierza. Dysmisja p. Grocholskiego jest pierwszą ilustracją tego kierunku; a jakkolwiek pismo cesarskie do ks. Auersperga polecające mu postawić wnioski co do zamianowania następcy p. Grocholskiego, zdaje się mieć na celu umieszczenie doniosłości dysmisji rzeczowej, nie zmienia istotnego stanu rzeczy. I rzeczywiście w obec centralistycznego ministerstwa i programu tegoż, nie można mieć żadnych wątpliwości, by jakiegokolwiek ustępstwa Galicji pozwolone być mogły. To też dochodzi nas wieści, że p. Passer i inni ministrowie nie zgadzają się bezwarunkowo na mianowanie oddzielnego ministra dla Galicji, choć z wieści zarazem głosz, że rokowania pomiędzy delegatami Galicji a ministerstwem jeszcze się toczą.

W obec więc teraźniejszej sytuacji, o ile z danych jakie nas dotąd doszły, sądzić można, jesteśmy zdania, iż dotychczasowe, że tak powiemy, położenie postępowania Galicji, do niczego nie doprowadzi. Od obecnego ministerstwa Galicja zrealizowania swych żądań rezolucyj objętych, chyba spodziewać się nie może — zatem powinna stanowczo wejść na drogę opozycji, aby wraz z opozycją innych krajów i przy oparciu hr. Andassy, ministerstwo obecne wyrzucić. Wreszcie rokowania jeszcze toczą się pomiędzy Galicją a ministerstwem, o ile wywody nasze mogą być zmodyfikowane. Nominacja hr. Beusta na ambasadora w Londynie ogłoszona została.

Dodatek do nowego kodeksu karnego w parlamencie niemieckim w Berlinie stanowiąca większość przeszedł. W rozprawach nad nim zabrał głos w imieniu koła polskiego dr. Niegolewski i zajął podobne stanowisko, jakie i my w kwestii tej zajmujemy. Ostrzeżenie tej mowy znajduje się w korespondencji z Berlina oraz pod rubryką właściwą. Cała zaś mowa podamy skoro tylko dojdą nas stenograficzne zapiski.

Dziś otwarcie sejmu pruskiego, na który, jak się dowiadujemy, prawie wszyscy nasi posłowie już się udali.

Z Francji nie mamy żadnych ważniejszych wiadomości do zanotowania, prócz tego, iż jak słychać, adwokat komisya usławiłaby prośby o złagodzenie wyroku skazanych na śmierć Ferrégo i Rossella. Losem pierwszego opinia publiczna ma być zajmującą; natomiast wieść, że Rossel niebawem ma być rozstrzelany, ogólnie przeraża, bo żywno powszechnie nadzieję, że komisya usławiłaby uwzględniła młodość, zdolności, wrocie i szlachetny, jakkolwiek ekscentryczny, charakter skazanego.

W Brukseli rozdrażnienie tak w masach jak i w iz-

Z Drezna 24 listopada.

Bezrobocie rzemieślników maszyn parowych w Chemnitz. — Wrażenie, jakie to sprawiło w Saksonii. — Koniec bezrobocia. — Drezna i brak mieszkań w Dreźnie. — Budowa trzech nowych domów. — Kamienne grupy Schillinga na schodach Brühlwskiego Tarasu. — Pomnik Teodora Körnera. — Odczyty polskie na cel dobroczynny.

Z pomiędzy wielu dobrodziejstw, jakie stopniowo zmagają się w Berlinie system centralizacyjny sprząda na Saksonii, najważniejszą w skutkach swoich jest agitacja socjalno-demokratyczna. Powiększenie dziennego wynagrodzenia i zmniejszenie godzin pracy stało się hasłem wszystkich klas robotniczych, a jednym i najsłabszym sposobem do osiągnięcia tego rezultatu naczelniczy ruchu socjalno-demokratycznego utrzymują w ogólnym zawieszaniu roboty. Berlin i inne większe miasta fabryczne niemieckie od pewnego już czasu są teatrem tej zawziętej walki pracy z kapitałem. Saksonia, lubo od dawna także nurtowana temi samymi ideami, przecież w obec nacisku wywieranego na nią przez tajnych i jawnych agitatorów dosyć długo utrzymywała się zachowywała. Wprawdzie tu i ówdzie po większych zakładach fabrycznych podniosły się głosy zmagające się zmiany dotychczasowych stosunków; były nawet próby powstrzymywania się od pracy, ale na taką skalę, że nawet nikt na to uwagi nie zwracał. Wszak gdy w końcu zeszłego miesiąca rozszalała się nagle

bie nie ustaje, o czem wreszcie bliżej informują wiadomości telegraficzne.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radcy zdrowia dr. Barth w Akwizgranie nadać tytuł tajnego radcy zdrowia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 26 listopada

(Mowa dr. Niegolewskiego).

(1) Nie dotąd o pracach i czynnościach parlamentu niemieckiego nie donosiliśmy, ponieważ Koło polskie polskie, obciążając przy raz zakreślonym programie nie mieszania się do spraw wyłącznie niemieckich jako nie obchodzących Polaków, wyczekując aż dotąd zajmowało stanowisko. Aby jednakże choć w pośredniej formie styczności ze sprawami parlamentu, stali, że tak powiemy, na pikiecie pp. dr. Zółtowski, hr. Szembek i hr. Skórzewski, by o ważniejszych rzeczach w razie potrzeby informować resztę swych kolegów, którzy wreszcie w końcu b. m., kiedy wniosek tak zwany bawarski miał przejść pod obrady, zjechali się w komplecie, zmuszeni opuścić bierne swe stanowisko i stanąć jako Polacy w obronie zagrożonych swych praw religijnych.

Jakkolwiek Koło swoją czynność już w początku tego tygodnia manifestować zaczęło, jednakże dopiero wczoraj przy drugim obradowaniu nad wnioskiem t. z. bawarskim, na mocy którego ambona ma być oddana pod dozór agentów policyjnych, a duchowieństwo zaszczytne privilegium odioso, został do głosu przypuszczony p. dr. Niegolewski. Korzystając z prawa parlamentarnego wolnego przemawiania, dużo, o ile z trybunu dostrzegłem, zdawało się sprawa trudności szanownemu posłowi, gdyż po kilkakroć zgłaszał się do marszałka, dobijając się formalnie o przypuszczenie go do głosu. Mimo znudzenia, jakie w izbie po siedmiodziesięciu godzinach czuć się dało, (obradowano bowiem od 11—6) mimo rozprężenia duchowego, które nie pozwalało pojedynczym uważać pod koniec rozpraw na mówiących, jednakże skoro dr. Niegolewski wszedł na mównicę, a był on w szeregu mówców ostatnim, wrzawa w izbie ucichła i słuchano go z wielkim zajęciem, nawet, co się rzadko Polakom zdarza, z głosami oznakami zadowolenia. Jakoż rzecz wyświeca przysłać trzeba, że w tak delikatnej i trudnej do rozwiązania materii p. dr. Niegolewski wystąpił z taką energią i zrzecznością, że w matematycznie dobitny sposób zamach na wolność, prawa, godność kościoła i uszanowanie dla modylitwy, a tendencyjność wniosku udowodnić zdołał. Trafia, jak to Niemcy ogólnie mówili: „den Nagel auf den Kopf.“ Mowa jego zrobiła wrażenie i z różnych stron wieszano mu, jakim widział, powodzenia. Otóż mniej więcej treść mowy:

Wyszedł szanowny mówca ze stanowiska tego, że jakkolwiek sprawa ta jest niemiecka, a właściwie bawarska, jednakże interes katolików Polaków także mu do niej się wnieść. Przyczyny wniosku t. z. bawarskiego szukać należy w omnipotencji państwa, a celem jego jest nieomylność państwa i urzędników. Wszyscy mówcy, przemawiający za wnioskiem, przemawiają za taką nieomylnością. (Wiadomo niezawodnie czytelnikom Dziennika, że p. v. Lutz, minister oświecenia bawarski, motywuując wniosek, głównie na nieomylność Papieża jako ostateczną przyczynę do wniosku wskazywał). Ze księga wywierają wpływ na lud, o tem mówcy wiedzą, lecz powinni nie zapominać, że równy wpływ wywierają właściciele dóbr, fabryk, mianowicie zaś urzędnicy. Urzędnicy jak najniegodziwiej nadużywali swego wpływu i kompetencji, co mówca, dawniejszymi czasami najdobitniej wykazał.

Jeżeli motywa podane przez pana v. Lutz są prawdą, jeżeli kler bawarski rzeczywiście rewolucyjnie występuje przeciw rządowi, powinna Bawaria w lepszy i godniejszy siebie sposób potrafić złemu zaradzić. Lecz rzecz ta ma się inaczej. Pan v. Lutz twierdzi, że kler bawarski czysto jest jezuitki; Jezuitów zaś chce poznieść, ergo konsekwentnie usunąć będzie trzeba wszystkich księży bawarskich. Na poparcie twierdzenia, ja-

wieść po Dreźnie, iż w Chemnitz (Kamieniec), największym fabrycznym mieście Saksonii, 6500 ludzi wstrzymało się od roboty, wtedy smutek ogarnął kraj cały, bo przewidywano najgorsze z tego powodu skutki. Jakoż w samą rzecz dnia 28 października robotnicy 19 wielkich fabryk maszyn parowych zmówiwszy się, nie przyszli do warsztatów. Fabryki pozamykano, ogień w piecach pogaszone, tysiące kominów zięjących przedtem dniem i nocą czarnymi kłębami dymu, dających niejako świadectwo ruchu fabrycznego, przestało dawać znaki życia, — dym zniknął, ruch wszelki ustał — zdawało się, że śmierć wszystko opanowała, a owe wysokie kominy bezczynne i nieme, podobne były zdaleka do pomników grobowych, stojących na obrzmiałym, opustoszałym cmentarzysku! Obawa o los kilku tysięcy biednych rodzin stała się powszechną; przyszłość niepewna i chmurna zdawała się grozić piorunami; nędza i głód wiszący nad głowami takiej masy robotników mogły łatwo doprowadzić do ostateczności. Cały kraj patrzył z obawą na dalsze skutki tego nieszczęsnego w Chemnitz wypadku. Jak łatwo się domyśleć, znowy robotników spowodowały natychmiast znowy właściciele fabryk, oprócz jednych sprowadził opór drugi; na wymagania zmniejszenia do dziesięciu godzin pracy i podwyższenia zapłaty odpowiedzieć przeczając; nikt z pośrednictwem wystąpił nie mógł czy nie chciał; sprawa się zajątrzała i rozpoczął się pierwszy na wielką skalę w Saksonii strike.

Przewódzcy stowarzyszenia socjalno-demokratycznego a przedewszystkiem organ ich Chemnitzer freie

koby księga zostawali w związku z masami, p. v. Lutz reprodukuje przypadkową pogadankę z pewnym biskupem bawarskim, czyż to może być dowodem na tak ogólnie postawione twierdzenie? Kościół nie przywłaszczał sobie prawa nad rządami, kiedy przeciwko dobieć mowy łatwo, że rządy używały powagi kościoła do przeprowadzenia swych planów. Dla tego cały ten wniosek jest zaczepką kościoła, a co gorsza zaczepką silniejszego przeciw słabszemu, o czem sławny francuski autor tak się wyraża: Il n'y a de plus grand spectacle que les embarras de la force aux prises avec la faiblesse. Słowa te stosują się dziś do Niemiec w stosunku do Kościoła katolickiego. Rząd zaczepia Kościół, chce on bowiem usunąć ostatni opór przeciwko omnipotencji i cesaropapizmowi, do czego rząd obecnie śmiało zmierza krokami.

Odtąd księdzu wolno rząd tylko chwalić, ganić jego wsteczność nigdy — wniosek sprowadza księdza do stopnia podłego pochleby, czyniąc go ślepym narzędziem rządu. Dalej, stosując swe słowa do całej izby, dowodzi mówca, że prawo takie jak zakusę policyjnym przeszkadzaniu ludowi w nabożeństwie, a więc demoralizowaniem ludu; bo odkaż kazanie zostawać będzie pod kontrolą policyi, ambona zaś oblegana przez szpiegów; system denuncjowania podnosi się do apoteozy i rzemiosła. Zresztą czemuż Niemcy już od razu nie wstąpią w ślady Rosji, gdzie kazanie podlega cenzurze policyjnej, a pismo św. urzędowo tłumaczonym zostało? Lecz czekamy się i my czasów, gdzie sporządzą urzędowe tłumaczenie pisma św., by wytrzebić miejsca niezgodne z nieomylnością państwa i urzędników, a ostatecznie by znieść wszelkie religie pozytywne — kiedy już dziś wypędzenie księży z Bawarii w perspektywie.

Tu raz jeszcze zaklina mówca izbę, aby ludowi nabożeństwa i wiary nie wydzierała, nie mogąc mu dać nic lepszego, by nie przygotowywała stosunków potępienia godnych, jakie ostatnimi czasami miały miejsce w Paryżu. Kończy wreszcie, że Polacy nigdy nie pochwalać prawa, otwierającego tamę wszelkiej podłej chuci i namiętnościom.

Ostatecznie nadmienić muszę, że bardzo zżęcznie w przebiegu mowy mówca napieknął podział Polski, gdyż p. v. Lutz na uzasadnienie prawa dla Bawarii i całego państwa, podał jako argument: gdy się u jednego sąsiada pali, płomień dosięga i drugiego. Udało się mówcy bardzo pięknie niefortunną analogią ognia ad absurdum przyrównać. Jest to ta sama analogia, którą usprawiedliwiali Niemcy rozbiór Polski. Bo nie wolno sąsiadowi wdzierać się do sąsiada choć w czasie ognia, by tamże kraść, mordować i rabować.

Paryż, 24 listopada.

(Przyszła sesja zebrań narodowych. — Człstkowa edawienie izby. — Dożywotni prezydentury. — Interpelacje. — Pogłoski o zlanii się obu dwóh linii burbońskich. — Wieść o zamierzonem przeniesieniu się papieża do F an-yi.)

(2) Zdać się, że i przyszła sesja zebrań narodowych nie odbędzie się bez burzliwych posiedzeń. Codziennie pojawiają się świeże wieści o rozmaitych wnioskach i interpelacjach, przygotowywanych przez tę lub ową stronę, a tak na nieszczęście sformułowanych, że niejedną burzę stały się musiały przyczyną. Z pogłosek o wnioskach konstytucyjnych, które mają być przedłożone izbie, jedna szczególnie trwale się utrzymuje. Sądzą też powszechnie, że z dobrego jest za-czerpnąć źródła. Według niej miało się pewne koło poselskie zdecydować do wystąpienia z żądaniem, aby uchwalono cząstkowe coroczne odnawianie zgromadzenia i oddanie Thiersowi prezydentury na całe życie. Odnawianie to miało się odbywać w taki sposób, że tylko połowę departamentów powoływano by każdego roku do głosowania, przez co uniknoby niedogodności połączonych z częstym poruszaniem całego ciała wyborczego. Projekt ten zajmuje obecnie żywo całą publiczność i jest nieraz przyczyną bardzo gorących dysput. Radykalowie, domagający się ciągłego rozwiązania zgromadzenia, nie chcą naturalnie nie o nim wiedzieć. Monarchiści z powodu drugiej jego części także nań krzywo patrzą. Jedni tylko umiarkowani zastanawiają się nad nim gruntuje i zgadziliby się nań, gdyby pewne poczyniono w nim zmiany. Myśl corocznego odświeżenia izby znajduje w ich obozie wielu zwolenników. Czy-

nić bowiem po części zadość i radykałom wołającym o nowe wybory i konserwatystom, którzyby życzyli jak najdłużej zatrzymać obecną izbę, uspokaja według ich zdania obie partye. Nadto jest także patryotyczna, nie powodując zmian, które przedsiębrać w obliczu najezdcy, goszczącego jeszcze w kraju, jest rzeczą zawsze niebezpieczną. Jak łatwo bowiem mogliby Prusacy wziąć ztąd pochop do robienia rządowi rozmaitych trudności podając za powód, że nowa izba nowe musi im dać rękojmię dotrzymania umowy, zawartej za pośrednictwem pierwszego zgromadzenia narodowego. Czyż nie uczynili tak w Frankfurcie z powodu wojny domowej? Inaczej jednak zapatrzą się oni na projekt oddania Thiersowi prezydentury na całe życie. Według nich byłoby to rzeczą najnierozsądniejszą i wszelkiej pozbawioną logiki. Zasada corocznego cząstkowego odnawiania izby pociąga za sobą konieczność corocznego wyboru prezydenta. Bo jakimże prawem może obecna izba narzucić wolę swoją przyszłej? Z dożywociem prezydentury musiano by nadto Thiersowi udzielić prawa rozwiązywania zgromadzenia. Niechże zdarzy się, że świeża jaka połowa jego nie będzie się zgadzała z polityką prezydenta i usunięcia jego żądała, to w takim razie skorzystał będzie on zmuszony z przysługującego mu przywileju i izbę rozwiąże i kraj na nowe narazi niepokoję i agitację. Potem dożyłby władzy wykonawczej już z tej przyczyny w oczach ich jest potępienia godnym, że przypomina za nadto drogę, po której Francja dwakroć zdążyła do cesarstwa. Obaj Napoleonowie, nim wykonali zamach stanu, dzierżyli w swoim ręku dożywotnią władzę wykonawczą. Ztąd to projekt ten nazywają umiarkowani umiarkowani i podjętą rzeczą polityczną z monarchią. Ale tu nie koniec jeszcze ich zarzutów. Ci co chcą za pomocą przeprowadzenia tego wniosku nadać stałość rządowi, opatrzą się wnet po uchwaleniu jego, że wiek Thiersa nie jest tego rodzaju, aby ich mógł uspokoić. Zapragną zatem i tej zarzadzić niedogodności, proponując naznaczenie następcy. Ztąd nowe debaty, spory i nowe w kraju niepokoję... Wszystkich tych zarzutów i uwag zrobił się wymownym echem dziennik Temps. W przesłannym artykule wykazuje on dzisiaj niestosowność i nielogiczność tej części wniosku i kończy uwagi swoje temi słowy: „I czyż nie potrzeba tu dobrej dozy zaślepienia, aby nie widzieć, iż ubiegając się o stałość takiego rodzaju, można się zatrzymać tylko przy dziecinności? O ile te słuszne i rozsądne spostrzeżenia podziałają na posłów, nie wiem, to wam mogę tylko powiedzieć, że za głównych motorów tego „zdradzieckiego“ projektu uważają tu szczywanich i przebiegłych orleantów, którzy bądź co bądź ze wszystkich pretendentów najwięcej jeszcze szans mają dostania się na tron.

Prócz wniosków przygotowują, jak rzekłem, niektórzy posłowie także interpelacje. Legitymiści sposobią się, jak słychać, do poruszenia sprawy rzymskiej, a centrum i prawica na ponoszą zapytać ministra sprawiedliwości, co znaczą najnowsze zmiany w sądownictwie, w skutek których tylu bonapartystów na znaczne są powołani urzędy. O wniosku, mającym się domagać oddania pod sąd Napoleona i wszystkich jego spólników, donosiliśmy wam, zdaje się, już dawniej.

O pobycie hr. Chambord w Lucernie, o pielgrzymce naszych legitymistów do niego, o nowym jego liście, w którym zaprzecza uroczystości, jakoby się rzekł kiedykolwiek swoich do tronu pretensji, o pogłoskach zlania się dwóch linii burbońskich, nie mających, jak się teraz pokazuje, żadnej podstawy, słowem o tych wszystkich sposobach, których używają zwolennicy białej chorągwy dla przypomniaenia się monarchicznemu pierwiastkowi izby i kraju — musicie już wiedzieć. Pan Villemessant, który także jeździł do „swego króla“ aby go poprosić o „oliwę do lampy już nieco przygaszającą“, obszernie o tem pisał w Figarze. A dziwna przecież, do jakiego stopnia wyrzeczenia się własnej godności — że nie powiem więcej — może dojść człowiek upatrujący w drugim człowieku jakąś nie ziemską łaskę, jakis z nieba udzielony przywilej rządzenia narodem... Czytając artykuł pana Villemessant, nie chce się aż wierzyć, żeby człowiek zdolnym był do wypowiedzenia tak grubych i niemiastnych pochlebstw, do czolgania się tak obydno. Ramienie wstępu na lica człowieka, gdy patrzeć musi, iż z podobnymi ludźmi jedną i tę samą depeziem.

stawia, dopóki na drodze zobowiązanych ustępstw i koniecznych reform w stosunku kapitału do pracy ostatecznie załatwiona nie zostanie.

Jest to w Niemczech obecnie kwestya żywotna, zajmująca silnie wszystkie umysły; lecz dotąd niestety na krok postąpić nie może a przywódcy związków socjalnych nie próżnują, i wyszukując łatwości ludu, prowadzą go często na bezdroża pogorszające tylko stan jego faktyczny.

W Dreźnie, z powodu wzrastającej coraz więcej drożyzny, dają się wprawdzie widzieć pewne ruchy rzemieślnicze, skierowane do uzyskania wyższej za pracę opłaty, ale dotąd odbywa się to na drodze układów pomiędzy stronami interesowanymi, i zdaje się, że do zawieszenia robot nie przyjdzie. Zresztą większych fabryk tu nie ma, rękodzielniczo rozdrobnione i podzielone na rozmaite gałęzie, nie tak łatwo zorganizować i w jednym wspólnym kierunku poprowadzić się daje.

Ostatnia wojna tak nadzwyczajnie pomyślna dla Niemców, dziwnie jednak w skutkach swoich wpłynęła szkodliwie na warunki materialnej ich egzystencji; wszystkie artykuły służące na potrzeby codziennego życia, ogromnie podskoczyły w cenę, a komorne do ba-jecznej doszło wysokości. Wiadomo, jak pod tym względem stoją rzeczy w Berlinie, ale i w Dreźnie, w tej ci-chy i spokojnej niegdyś stolicy saskiej, nielepiej dzieje się zaczyna. Już dzisiaj wszystko tak zdrożało, że dla wielu, co dawniej ze skromnymi funduszami mogli mieć jakie takie utrzymanie, pobyt w tem mieście staje się

U nas szczydzą po prostu z tych wszystkich zabiegów legitymizacyjnych i wielkiej na nie nie zwracają uwagi. Jeden z dzienników radykalnych następ na temi dniami w tym przedmiocie ogłosił depeszę „Piszą z Lucerny i Londynu, że po najprzedszej da Bóg śmierci Napoleon III Eugenia odda rękę hr. Chamborda który ma zamiar adoptować jej syna. Książęta Orleañscy pojdą z kwitkiem.”

Pogłoski o zamierzeniu przez Papieża opuszczeniu Rzymu nabyły u nas trochę balasu. Musi wam być znanym artykuł Debatów, w którym podana jest rozmowa Thiersa z p. S. Marc Girardin o tym przedmiocie. Kończy się ona wyrażeniem nadziei, że Papież nie będzie potrzebował uczynić tego kroku. Pan Girardin, autor tego artykułu, położył uмышленie nacisk na te słowa prezydenta i dodał, że i on tego samego jest przekonania. Sposób ten powiedzenia uważają tu po wszechnie za wskazówkę udzieloną Papieżowi, aby raczej pozostał na miejscu, które bądź co bądź zawsze jest dla niego najodpowiedniejszym.

NIEMCY.

* Berlia, 26 listopada. Marszałek Simson, jak to już wiadomo z poprzednich referatów na tem miejscu zamieszczonych, złożył był urząd swój z powodu, że w sporze z jednym z deputowanych izba nie jemu lecz owemu deputowanemu przyznała słusność. Parlament, chcąc panu doktorowi Simson dać dowód wielkiego doń zaufania, wybrał go ponownie marszałkiem i o rezultacie wyboru zawiadomił. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnem parlamentu doniósł izbie o przyjęciu tej godności przez p. doktora Simsona wice-marszałek książę Hohenlohe-Schillingsfürst z tem nadmienieniem, że choroba p. Simsonowi przeszkadza, ażeby już dziś do parlamentu przybył. — Poseł Richter miał uzasadnić interpelacyę swą, wniesioną do kancelarii państwa, tej treści, dla czego pan kanclerz Związku nie zakomunikował rezultatu śledztwa, wytoczonego z powodu fałszerstw dokonanych przy wyborze hrabiego Schulenburga-Beetzendorf. W skutek nadesłanego przez pana kanclerza państwa pisma, podług którego fałszerz wyboru ukarany został trzyletnim więzieniem, cofnął poseł Richter swą interpelacyę. — Nastąpiły obrady w drugim czytaniu nad projektem do prawa, dotyczącem uzupełnienia kodeksu karnego. Poseł Maltzahn uzasadnia, dla czego przeciwko projektowi temu głosować będzie. Skutek prawa będzie całkiem inny niż zamierzony; niższy kler nie znajdzie obrony przeciwko swym zwierzchnikom, bo organizacja duchowieństwa katolickiego za nadto jest centralizowana. Do rozstrzygnięcia walki pomiędzy kościołem a państwem proponowana broń jest za słabą; broń tą nie zagasi się pożaru u sąsiada wzniesionego. — Poseł Richter nie może również za prawem głosować. Nie chciałby duchownych w ich agitacjach ograniczać, dopóki istnieje możliwość, że ultramontanizm głosować będą z liberalnymi w kwestiach podatkowych, wojskowych i t. d. Gdyby chciano postawić poprawkę do tego prawa, to należy to uczynić w ten sposób, że każdemu wolno jest bez opiekowania się rządu wnieść oskarżenie o nadużycie ambon. Należy wyjąć szkoły z pod dozoru duchowieństwa, zaprowadzić przymusowe małżeństwo cywilne, zakazać wykładów teologicznych, nie godzących się z nauką, a wtedy wpływ, jakiego się obawiają, zniknie. Lecz rządy nie są prawdziwie liberalne, pragną one jedynie potęgę państwa wzmacnić, a w żadnym razie nie dać broni w rękę narodowi. — Poseł Schlauss (z Hof) rzuciwszy okiem na ważność roku 1870 dla niemieckich szczepli, stawia jako pierwsze zadanie cywilizatorskie jasne wyjaśnienie stanowiska państwa do wpływu rzymskiego. Wniosek niniejszy jest pierwszym ważnym krokiem do rozwiązania tej kwestyi. W Bawarii trzyma kraj w ręku klerykalne stronnictwo, rządzi szkołą, wychowaniem, p. zyczem w razie oporu zarządza dziesięciogodnie nabożeństwa, pielgrzymki itd. Wniosek ten bynajmniej nie jest wypływem południowo-niemieckiej wolności w stosunku do północno-niemieckiej wolności. Podobnem twierdzeniem chcieliby jedynie rozdzielenie zaszczytów w izbie, lecz nadaremnie; nie uda się dawniejszych sporych zapatrywać na nowo wskrzesić Obok Volksbote istnieje i Bayerisches Vaterland, w obec którego Bote jest delikatnym. Przeto nie chodzi o to, co ci panowie tu w parlamencie mówią, gdzie skromnie występują, lecz o to jak mówią tam, gdzie stoja w pełni swej sily. Tu się przeżywa, tam zaprzeczono się uznaje.

W dalszym przebiegu rozpraw nad projektem do prawa przeciwko nadużyciu władzy przez duchownych zabrał pomiędzy innymi jeszcze głos poseł doktor Niegolewski, oznaczając stanowisko Polaków w obec projektu; nie mogą oni pozostać niemymi w obec swych rodaków katolików, pomimo że chodzi o czysto niemiecką sprawę; musi się oświadczyć przeciwko projektowi Katolickiej księgi w Poznańskim zawsze byli karani, jeżeli im zarzucano podburzanie. To samo działo się w Prusach; gdyby Bawaria nie mogła inaczej, to niechaj podobnie uczyni. Jeżeli duchowieństwo w Bawarii przeszło do jezytizmu, w takim razie możnaby się równie codziennie spodziewać przedłożenia wniosku o zniesienie duchowieństwa katolickiego. Nie tylko duchowny, ale i znaczny fabrykant wywiera wielki wpływ na masy; urzędnicy czynią toż samo pod obroną wszechwładztwa państwa — czemuż zatem nie ma być dozwolona kon-

trudnym do zniesienia. Najwięcej na tem cierpi kasa urzędnicza; rzemieślnicy i przemysłowcy, w miarę drożyzny przedmiotów służących do zaspokojenia potrzeb codziennego życia, odnoszą ceny wyrobów lub towarów swoich; urzędnicy zaś, pobierający pensje w in nych, pomyślniejszych pod tym względem czasach ustanowione, obecnie nie są w stanie z nich się utrzymać. Sejm krajowy, który został zwołany na ostatnie dni b. m., będzie musiał przedewszystkiem obmyśleć środki, mogące przynieść skuteczenie w pomoc urzędnikom, jeżeli ich ma od grożącej im nędzy uchronić.

Po staremu jednak cudzoziemcy masami zjeżdżają do Drezn; mieszkanka są corz. rzadsze i ceny ich coraz wyższe. Gdzie się to podziały te czasy, gdy w Dreźnie mnóstwo lokalów większych lub mniejszych, każdej chwili stało pustkami, gdy prosiło się z ich wynajęciem. Dzisiaj, ci co zmuszeni są zmieniać mieszkanie z trwogą o tem myślą, bo z wielką tylko trudnością najad takowe można; nie ma ich, zniknęły, pomimo wysokich cen, jakie na nie dzisiaj właściciele domów nakładają.

Poroznie jednakże miasto przybiera coraz świetniejszą powierzchowność; aż trzy teatry obecnie budują się. Pierwszy nadworny, podług planów znakomitego architekta Sempra, wznosi się na miejscu spalonego we wrześniu 1869 roku; będzie to budynek wspaniały, monumentalny, godny swojego twórcy, który postawieniem w Dreźnie gmachu dla galerii obrazów pozyskał sobie rozgłos europejski. Budowa tego teatru idzie bardzo wolno, gdyż przy kopaniu fundamentów natrafiono na da-

kurencyja? Konkurencyja słabego kościoła z potężnem państwem! Niniejsze prawo jest prawem przesłaniającem a to jest rzeczą bardzo niebezpieczną, takte i ze względu na stanowisko tej izby. Każda ambona otoczona była szpiegami a to przeszkadzało by nabożeństwu i rodziło złe namietności. Pełnomocnik zwyczajowy T. R. Falk określa stanowisko rady związkowej za podanych poprawek w ten sposób, że i na nie rada związkowa się zgadza. W końcu przyjęła izba prawo to w drugim czytaniu 179 głosami przeciw 108 w następującem brzmieniu: „Duchowny lub inny sługa kościoła, który przy wypełnianiu lub przy sposobności wypełniania swego urzędu publicznie przed tłumem ludzi lub w kościele lub na innem miejscu przemawiając do zebrań religijnych przed kilku ludźmi rozstrząga lub określa sprawy państwa w sposób narażający spokój publiczny, karany będzie więzieniem na fortecy lub w zwykłym więzieniu aż do dwóch lat.” Przedwko temu projektowi głosowało centrum, prawie połowa postępowców, mała część konserwatystów, Polacy i poseł Lasker.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym tego posiedzenia zapisano: obrady w drugim czytaniu nad etatem wojskowym; obrady w trzecim czytaniu nad prawem o promieniach fortecznych i nad wczoraj uchwalenem prawem.

Cesarz i król zagai jutro ośceście na biały sal wanku królewskiego sejm pruski o godzinie 1 w popołudnie. Poprzednio odbędzie się nabożeństwa dla członków sejmu tak w kościele katolickim jak i protestanckim.

Dobre porozumienie i wzajemne grzeczności pomiędzy dwoma pruskimi i moskiewskimi nie ustają. W tych dniach wyjechał deputacja jednego z pruskich pułków jazdy, którego szefem jest w. książę następca tronu moskiewskiego, ażeby mu pownowstwo dwudziestopięcioletniej rocznicy piastowania tej godności w armii pruskiej; na obchód św. Jerzego wybiera się do Petersburga książę Fryderyk Karól z kilku generałami, w których liczbie podobno i feldmarszałek hr. Moltke będzie się znajdował.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 23 listopada. Mimo że uczestnicy onegdziej konferencyi posłów, u p. Hopfen odbyłi, nie zgodzili się, jak to już wczoraj donosiliśmy, na przedłożony im przez ks. Adolfa Auersperga program, to jednak nie ulżyła już żadnej wątpliwości, że tenże złoży nowe dla Przedlitawii ministerstwo. Zresztą wymieniał już nazwiska jego przyszłych kolegów. Znajdujemy tam tych samych kandydatów, o których już za Kellersperga mówiono: pp. Glaser, Stremayr, Banhans, Chlumetzky, Brestel itd.

We względzie innych wiadomości, dotyczących utworzenia gabinetu nowego, nadmienić wypada, że książę Auersperg miał onegdaj kilkogodziną konferencyę z hr. Andrasym i że wczoraj był przyjmowany przez cesarza, by zdać sprawę z rezultatu wspomnianej wyżej konferencyi u p. Hopfen.

W obecnej chwili nie będą zapewne dla naszych czytelników bez zajęcia następujące szczegóły o życiu przyszłego prezesa gabinetu przedlitawskiego. Adolf Auersperg, młodszy brat księcia Karóla, ma obecnie lat 51. Urodzony dnia 21 lipca 1821 r. wstąpił jak zmarły przed pięciu laty brat jego do armii, w której około roku 1860 służył w pułku dragonów nr. 5 księcia sabaudzkiego Eugeniusza. W stopniu majora wzięł dymisję, lecz dopiero dnia 27 marca 1870 r. na kilka dni przed nominacyją jego na prezesa krajowego w Salzburgu, został ostatecznie i stanowczo z wojska uwolniony.

Na widowia polityczną wstąpił w lutym 1867 r., gdy go z tak zwanych wiernokonstytucyjnych posiadłości większych wybrano na posła do sejmu czeskiego. Kilka miesięcy później mianowany został marszałkiem sejmu czeskiego a jako taki przewodniczył przez trzy lata posiedzeniom sejmu i wydziału sejmowego w Pradze. I w izbie panów, której dożyłotnim członkiem jest książę Adolf Auersperg od 20 stycznia 1869 roku, rozwinął czynność nader korzystną. Brał on często udział w debatach finansowych i w pracach kilku komisji.

Dnia 15 marca 1870 mianowany został prezesem księstwa salzburskiego, która to godność dzierży aż do tej chwili. Należał zawsze do stronnictwa tak zwanego wiernokonstytucyjnego a jako taki oświadczył za rządów Hohenzollera przy otwarciu sejmu salzburskiego w dniu 14 września r. b. między innemi: „Jako człowiek uczciwy, przybyłem do Salzburga, poezewim było me staranie i działanie i będzie niem i w przyszłości, abym, gdybym kiedyś musiał opuścić kraj ten tak mi drogi, mógł go też opuścić jako człowiek uczciwy.” W tej samej mowie oświadczył się otwarcie za uchwaleniem przez radę państwa prawami szkolnemi: „Siew ten ochronimy przed szkodami ze strony żywołów, aby przyniósł błogie owoce i drzewo nabrało siły do oparcia się każdej burzy.” W przemowie tej leży cały program i nie wątpliwe, że wygotowany przez niego zgadza się z powyższym.

Zapowiedziany od dawnego czasu kongres federalistyczny odbył się onegdaj w pałacu hr. Józefa Nostitza w Pradze. Obradom przewodniczył książę Jerzy Lobkowitz. W obradach brało udział 36 osób, pomiędzy niemi czescy posłowie książęta Karól Schwarzenberg

wne mury forteczne okalające niegdyś Zwinger, a tak silne i twarde, że ludzkie ręce w usunięciu ich rady sobie dać nie mogą. Masiano się uciec do pomocy strzelniczego prochu i wysadzać je w powietrze. Okoliczność ta opóźniła znacznie wznoszenie się teatru, który zamiast w roku 1873 w jesieni, jak sobie obiecywano, zaledwie w 1874 skończonym być może. Drugi budynek na Neustadzie przy Bautzner Platz; funduszów na niego dostarczyli za pomocą składek akcyjnych mieszkańcy tej części miasta; dyrekcya zaś nadwornego teatru podjęła się wziąć go w zarząd, co jest rękomią, iż mniejszego rozmiaru dramatyczne dzieła starannie i dobrze będą w nim przedstawiane. W jesieni roku przyszłego, ma być otwartym dla użytku publicznego. Trzeci natomiast, wznoszący się na Cirkusstrasse, jest dziełem spekulacyi prywatnej i byłby już zapewne skończonym, gdyby nie to, że właściciel nie megąc go zabezpieczyć w żańcym towarzystwie assekuracyjnym, zawałał się w przedsięwzięciu, bojąc się zbyt wiele ryzykować. Jakże się tu dziwić, jeżeli towarzystwa assekuracyjne nie chcą dzisiaj nie słyszeć o zabezpieczeniu od ognia publicznych teatrów. W ciągu lat dwóch spaliły się w Niemczech tylko z ważniejszych: drezdeński, wrocławski miejski dwa razy, i darmstadtzki, przypisując towarzystwa ubezpieczeń o straty ogromne. Mówią jednakże, iż z Nowym rokiem teatr na Cirkusstrasse ma być otwartym; grywane w nim będą komedye i male operetki.

Schody widzące na Taras Brühlowski w zeszłym miesiącu ozdobione zostały czterema grupami ka-

mi Hugon Taxis hrabiowie Leon Thun, Henryk i Ryszard Lam Martinitz, i Jan Harrach, pp. dr. Palacky, doktor Rieger i dr. Meznik. Reszta należała do innych krajów koronnych. Z Galicyi był obecny p. dr. Smolka. Na pierwszem tem zebraniu mówiono podobno o prawie szkolnem, o ślubach cywilnych itp. lecz nie powzięto żadnej uchwały. Wczorajem dnia tego odbyło się zebranie drugie, na którym rozstrząsano podobno kwestye państwo-prawne. Główne zebranie miało się odbyć wczoraj w pałacu księcia Lobkowitza, na które kilku jeszcze spodziewano się posłów z innych krajów koronnych.

— 24 listopada. Nowy gabinet można z wyjątkiem ministra skarbu uważać za ukonstytuowany. Do składu jego wchodzi: książę Adolf Auersperg jako prezes, baron Lasser jako minister spraw wewnętrznych, p. de Pretis jako minister handlu, p. dr. Banhans jako minister rolnictwa, kawaler Chlumetzky jako minister obrony krajowej, p. Glaser jako minister sprawiedliwości i p. dr. Stremayr jako minister oświecenia. Układy z p. dr. Brestlem o objęcie teki skarbu zdaje się rozbiły się, a jako przyszłego ministra skarbu wymieniał znowu działy p. dr. Plenara. Nominacya wszakże jego ma podobno być ogłoszoną dopiero po zebraniu się rady państwa a aż do czasu tego ma baron Holzgethan zatrzymać tekę swoją. Urzędowa nominacya ministerstwa już za dni kilka, wedle niektórych doniesień już jutro ma się ukazać w urzędowej Wiener Ztg.

Niektóre dzienniki gniewają się już na układy, jakie książę Adolf Auersperg zawarł z posłami galicyjskimi resp. z ministrem galicyjskim p. Grocholskim. Wedle Presse jednak nie odbyła się dotąd żadna pomiędzy tymi dwoma ministrami konferencya. Tak samo mają wedle niej być nieprawdziwemi doniesienia o układach posłów galicyjskich z przewodzcami niemieckimi, których głównym warunkiem miało być obeszanie rady państwa ze strony pierwszych. Presse sądzi wreszcie, że p. Grocholski w każdych okolicznościach z ministerstwem wystąpi.

Przy sposobności utworzenia nowego ministerstwa podnosi Peste Lloyd, że hr. Andrassy nie mieszal się wcale do ośnośnych kombinacyi. „Nie czuje on, pisze jeden z jego na największe zaufanie zasługujących korespondentów tutejszych, — w sobie ani powołania ani chęci mieszania do rzeczy, które nie do jego należą urzędu, a najmniej zajmować się będzie osobistościami. Nie ma ochoty do odgrywania roli Warwika ministerstw przedlitawskich, jak już raz trafnie nadmienialiście.”

Dzienniki stronnictwa federalistycznego zaczepiają gwałtownie ministerstwo księcia Adolfa Auersperga. Vaterland cieszy się już na chwilę, gdzie i ten gabinet poezna się z doczesnością a stronnictwo federalistyczne, nowych sił nabrawszy, będzie znowu górą. „Niech więc wiernokonstytucyjni — pisze Vaterland, — rok jeszcze jeden gospodarują, my zaś wzmacniajmy nasze stronnictwo w prasie i w stowarzyszeniach.”

Do Berlina nadeszło już pismo hr. Andrassego, którym uwiadamia dyplomatycznych agentów austriackich o objęciu przez siebie urzędu zagranicznego. Tamtejsze koła rządowe uważają podobno, że po wielomówności, z jaką się hr. Beust zwykł był popisywać przy podobnych okolicznościach, uderzać nie może, jeżeli pismo to jest nieco krótkie. Oświadcza ono podobno właściwie tylko, że kierunek spraw zagranicznych austriackich pozostanie takim samym, jakim był za poprzednika hr. Andrassego. Jak się zdaje, oczekują w Berlinie pewniejszych niezadługo oświadczeń reprezentanta austriackiego hr. Karolyi o sprawach wschodnich i sprawie polskiej, a to tem więcej, ponieważ w Petersburgu zdają się więcej stanowczo w obec kwestyi tych zjnować stanowisko.

Hr. Beust wyjechał już z Wiednia, udając się na posadę ambasadora w Londynie.

FRANCYA.

* Na posiedzeniu komisji nieustającej z dnia 23 mb. wyłącznym niemal przedmiotem obrad była kryzys pieniężna. Według objaśnień danych przez ministra skarbu p. Pouyer-Quertier położenie rzeczy znacznie się już polepszyło. Przesilenie wywołała, zdaniem ministra skarbu, jedynie spekulacya; skoro bowiem Francya posiada sześć miliardów w monecie złotej i srebrnej, z tych zaś państwo 210 a handel 200, razem więc tylko 410 milionów wywozi za granicę, to ubytek podobnej sumy nie wystarcza do usprawiedliwienia przesilenia, zwłaszcza, że z monety zadawkowej nie zgola za granicę nie wyszło. Jakoż, że istotnie nie zbywa w kraju na złocie, dowodzi ta okoliczność, że jeden z wielkich bankierów chciał sprzedać skarbowo za 100 milionów złota, który to oferty minister jednakże nie przyjął. Spekulanci zresztą zawiedli się nieco w swych obliczeniach i nie osiągnęli spodziewanych korzyści; agio złota bowiem podniosło się było wprawdzie na chwilę do 26ciu franków od tysiąca, lecz obecnie spadło już na 11 i pół franka. Podobnie polepszył się stan finansowy banku a mianowicie skarbu państwa, który już dzisiaj zdolny zaspokoić wszystkie bieżące potrzeby, a niebawem przez wpłatę drugiej raty pożyczki nowe pozyska fundusze. Prusom wypłacono dotąd 1 miliard 510 milionów franków. — Po otrzymaniu powyższych wyjaśnień postanowiła komisya nie zbierać się więcej aż do końca feryi parlamentarnych, chyba izby rząd uważał za potrzebne powołać ją na posiedzenie nadzwyczajne.

miennemi, duża znakomitego rzeźbiarza profesora Schillinga, wyobrażającego Poranek, Południe, Wieczór i Noc. Są to rzeczywiście piękne bardzo dzieła, przynoszące chlubę i zaszczyt miastu, które słusznie lub nie, Niemcy nazywają lubią nadelbiańską Florencyą. Tylko że z powodu mnóstwa sadzy węglowych, przepelniających zawsze atmosferę tej brudnej nieśo Florencyi, wszystko co jest wystawionem na wpływ powietrza, czernieje niesłychanie. To też dwie z tych grup Wieczór i Noc, postawione już przed dwoma laty, tak od sadzy, deszczu i wilgoci zczerniały, że obok powych, wyglądają jak gdyby z komina wydobyte. Na wiosnę potrzeba będzie oczyścić je koniecznie, bo inaczej cała wydatność kształtów, piękność linii i harmonia pomysłów tych pięknych i rzadkich w swoim rodzaju plastycznych dzieł, straconą być musi dla oka.

Jeszcze jednym pomnikiem / ozdobiono Dreźnie, pomnikiem spiżowym, wystawionym dla Teodora Körnera, na placu dawniej Dohna, teraz Jerzego. Twórcą jego jest inny znakomity także tutejszy rzeźbiarz profesor Hänel. W dniu 18 paź / ziernika, czyli w rocznicę wielkiej bitwy pod Lipskiem, w obec rozmaitych uczonych korporacyi i szkolnej młodzieży, odkryto uroczyste posąg, wyobrażający tego młodego poetę (urodzony w Dreźnie 23 września 1791, zginął 26 sierpnia 1813) i żołnierza w stroju wojskowym, trzymającego w prawej ręce zwój papieru, lewą przyciskającego miecz do piersi. Składki publiczne, zarządzane przez drezdeńskie towarzystwo literatów, dostarczyły funduszu na wykonanie tego posagu. Na placu Jerzego, stoi nowy

Ku uzupełnieniu obrazu położenia finansowego Francyi dodać wypada, że podatki wpływają jak najregulniej, a zaległości mniejsze są nawet, niż za cesarstwa, co tem więcej zasługuje na uwagę, że jak wiadomo o które podatki znacznego doznały podwyższenia. Wzrost zaś jeszcze świadczy o niewyczerpanych zasobach kraju okoliczność, że pomimo klęsk, jakie poniósł wnoocześnie przez wojnę i nieurodzaj, dochody rzeczywiście przewyższają w roku bieżącym sumę preliminarza jako dochód w budżecie.

Przy tak nadspodziewanie pomyślnem położeniu finansowem kraju tem trudniej usprawiedliwić niedłunny pomysł niektórych finansistów, którzy chcą sporyżć skarbowi dochodów przez przywrócenie podatkowych domów gry. Jeden z dzienników paryskich, Lut, w całym szeregu artykułów przemawia za takim nym pomysłem, a Gazette de France donosi nam, że pierwszy dom gry otworzonym zostanie w Dreznie z wiosną roku przyszłego. Podobna nowość albo raczej powrót do dawnych, przez cały świat cywilizowany w teoryi przynajmniej za niemoralne uznanych źródeł dochodu państw, nie przyniosłby zaiste rzeczypospółu zaszczytu.

Zdaje się, że w ostatnim czasie ponowiono w tym celu samą usiłowania około doprowadzenia do skutku tak zwanęj fuzyi obu linii Burbonów. Hr. Chambord jednakże czuje bardzo dobrze, że dopoty tylko ma jakiś znaczenie, dopóki się trzyma konsekwentnie zasady legitymizmu, że więc z ideami i symbolami rewolucyi może w żaden sposób dawać się w kompromis. W ten sposóbem fuzya mogłaby nastąpić jedynie na podstawie jednostronnych ustępstw książąt orleañskich. Dla tego hrabia Paryż, przyszedłszy do przekonania, że onajakie byłby gotów ponieść, żadnych mu nie obiegu korzyści, przechrzył się stanowczo na stronę stryjskich, książąt Aumale i Joinville, którzy wszelkie ustępstwom na rzecz linii starszysj są przeciwni. przykładem hrabiego Paryża poszedł i najgorliwysj wniósł w obozie orleañistów zwolennik fuzyi, książę d'Audiffret-Pasquier, z czego p. Thiers nie miał ośmielić korzystać, gdyż książę, należący do wielce wpływowych deputowanych, z całą swoją frakcyą wzmacnił niezawodnie szeregi stronników rządowych.

RUMUNIA.

* Na posiedzeniu izby niższej z dnia 15 mb. czytał sprawodawca komisji pan Aleksander Lakowicz projekt ułożonej przez nią odpowiedzi na mowę od króla. Projekt ten, nie będący niczem innem jak zbiorą grzeczności dla księcia i zapewnień o usposobieniu jałnem i by, miał na posiedzeniu piątkowem d. 17 mb. przyjść pod dyskusyę.

Na posiedzeniu senatu z dnia 15 mb. wniósł Deschliu interpelacyę, która, zaczepiwszy o wstąpienie na tron ks. Kuzy, sławi wielkie narodowe zasługi księcia, który to miał nieszczęście, że przez tych wniósłnie intrzygantów zdezonizowany został, którzy go takbardziej popychali do jego błędów..... należał do niego i pan Laskaris Catargiu, — a następnie przechodził do nowej ery z roku 1866, gdzie wszyscy owi liczni prstendenci do tronu przyjęli wybór księcia Karóla zewnamistnie z radością, wewnątrznie zaś z tajonym gniewem. Jedyn tylko Rumun umył sobie wedle wywodów Intendpelanta w przedpokioi izby podobny do Piłata ręce z ławowszy: „Zdradziłeś tradycyę kraju! Boję się, byabyśmy z Niemcami nie wycierpieli tego samego, coodrzymy wycierpieli od fanaryoty!” A Rumunem tym był Tevleni, obecny minister ks. Karóla. P. Tell przeczy temu, Inia Deschliu powołuje się jednak na świadectwo p. Elias Radulesku, a Tell zamilkł. Teraz opisuje p. Deschliu nienawisć, jaką ministrowie zdezonizowanego ks. Kużywili przeciw ks. Karólowi, jak np. pan Mikołaj Chutje tzluscusi, który mimo to równie jak i p. Florescu i inni, onksjami ministrami tegoż samego księcia Karóla. Następnazarzucał p. Deschliu ministrom cały szereg grzechów, leci, gdy dochodzi do ustępu zarzucającego im, iż swem postępowaniem przyczynili się do tego, że naród znienawienidził sobie księcia Karóla, który niegdyś był jego buprzyzyszcem, powstał gwałtownie pan Lascaris Catargiu, wołając, że nie dozwoli, aby o osobie księcia w ten sposób mówiono. Ztąd powstaje krzyk i hałas. Senatorystawie powstają, a ponieważ hałas coraz bardziej się wzmaiga, przerywa marzałek posiedzenie.

Po powtórnem otwarciu posiedzenia odczytuje Deschliu następujący wniosek: „Ponieważ obecne ministrowstwo w sposób tajny doszło do steru rządu; ponieważważ takowe po przestąpieniu księcia podniosło się strznguzach upadłego poprzedniego ministerstwa do potęgi; pan ponieważ także w sprawie Strousberga kraj skompromistowato; ponieważ takowe serca wszystkich Rumunów odstręczyło od wybrańca ludu przez administracyę, któremy we wszystkich jej gałęziach musiała wywołać tylko nieforawisć i rozpacz; ponieważ obecne ministerstwo dezorganizowało wychowanie publiczne, armię, finanse i inne, najgorszego doprowadziło je stanu; ponieważ takowetak źle reprezentowało państwo rumuńskie na zewnątrz, wyze nawet państwo niemieckie, związków krwi z księciem złączone, od nas się odwróciło; ponieważ dzisiaj, gdyse ministerstwo w ostatnim nawet dniach na tajemne posiedzeniu groziło zniesieniem konstytucyi i izby dzieł, nie mogą reakcyjnych jego tendencyi; ponieważ ostatni okólnik p. Costaforu, dotyczący przypuszczenia żydów, jako sędziów przysięgłych dostatecznym jest dowodem antikonstytucyjnych tendencyi ministerstwa: przeto pod-

gmach w gotyckim stylu, do którego przed kilku lat przeniesiono tak nazwane Kreuzkirchen gimnazjum; Koerner niegdyś był uczniem jego. Otóż wstawieniem przed szkołą pomnika sławnego poetę i gorącego patrioty, co życie swoje poniósł w ofierę dla niepodległości kraju, chciano dać młodzieży szkolnówzór godny uwielbienia i zaiste — godny naśladowania.

W dniu 21 bm., w hotelu pod Złotym Aniołem rozpoczął się szereg odczytów polskich, z których dochód przeznaczono na cel dobroczynny. Z programu drukowanego dowiadujemy się, że pan Czesław Pieniążek będzie czytał „o autorkach polskich a w szczególności o pracach Seweryna Duchnickiego; — pan St. Buszczyński „o kraju zwanym Rusią i wewnątrznych stosunkach jego mieszkańców w ostatnich kilkudziesięciu latach; — znany historyk pan Karól Hoffman „słowo o najdawniejszych grobowcach królów polskich; — i wreszcie hr. Engestrom „o życiu i pracach Karóla Linneusza.” Jak z tytułów wnosić można, są to przedmioty wielce zajmujące i nie ma wątpliwości, że słuchaczom mogą przynieść znaczną korzyść umysłową, ohy tylko ziomkowie nasi bawią się w Dreźnie, licząc na te odczyty zgromadzić się chcieli.

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość we wsi Krzesinach pod No. 10 położona, do młynarza Jana Butowskiego należąca, która z objętością morgów 14, opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 10 tal. 5 sgr. 4 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 23 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacji koniecznej

w środę, dnia 24 stycznia 1872 r. przed południem o godzinie 10
w lokalu królewskiego sądu powiatowego w mieście w izbie pod No. 13.
Poznań, dnia 16 listopada 1871. [6679]
Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość we wsi Luban pod No. 11 położona, do gospodarza Andrzeja Fortsch i jego małżonki Maryanny z domu Pauli należąca, która z objętością morgów 40, opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 23 tal. 13 sgr. 6 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 30 tal. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacji koniecznej

w środę, dnia 7 lutego 1872 r. przed południem o godzinie 10,
w lokalu król. sądu powiatowego w mieście w pokoju pod No. 13.
Poznań, 17 listopada 1871.
Król. sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego na powiat Mogilnicki odbędzie się **29 listopada** o godzinie 11 na sali pana Kiszewskiego w Trzemesznie.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Dyrekcja.

Księgarnia **Tytusa Dąbskiego** w Poznaniu poleca:
X. Daniel. Historia Błogosławionej **Małgorzaty Alakob**, zakonniczki Serca Jezusowego. 1 tal.
Ramière S. J. Apostolstwo **Najśw. Serca Jezusowego**. 10 sgr.
O nabożeństwie do **Królowej Serca Jezusowego**. 6 sgr.
Zalewski, **Kzym**, stolica państwa włoskiego. 20 sgr.
Moskiewskie na Litwie rządy. (Dawn. 8 złp.) cena niższa 12 sgr.

Na Walne zebranie

Kółka Pleszewskiego 29
m. b. o godzinie 5 z wieczora zaprasza (6555)

Dyrekcja.

Deuxième série de Conférences littéraires par **P. Argant**.
Première série le jeudi 7 décembre de 7 à 8 heures.
Dans la petite salle du Bazar. Sujet traité: **Montaigne**. (6537)

Przedpłata talara Jednego na

Boje polskie

przez **K. S. Bodzantowicza**.
trwa tylko do 1 grudnia 1871.
Później nastanie cena księgarska 1 1/2 tal. (6591)

Księgarnia **J. K. Zupańskiego**.
Nowa fotograficz. pracownia **Edwarda Wechsell**.
Poznań, **Hôtel du Nord** poleca szanow. państwu Poznania i okolicy fotografie w poprawnym wykonaniu. (6181)

Podróżny handlowy mogący złożyć kancję, znajduje w handlu wino nad Renem dobre stanowisko. Kandydaci posiadający znajomość branży tej i mający dobre znajomości, otrzymają pierwszeństwo. Dobre polececie warunkiem. Oferty frankowane w niemieckim języku sub **M. H. 597** przesyła ekspedycja anonsów **Hausenstein i V gier w Frankfurt n. M.** (6703)

Poszukuje się **nauczycielki** Polki, znającej dokładnie język francuski i muzykę, która już była przy dzieciach. Zgłoszenia przyjmują się franco **Kościół poście restant N. M.** (6659)

E. Kajkowski,
Chwaliszewo 65 i Ostrówek 21 [6674] poleca

węgla kamienne
w najlepszym gatunku beczka 1 tal. 20 sgr. i 1 tal. 18 sgr., jako też angielskie dla kowali i ślusarzy.

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania na dniu 29 listopada r. b. z południa o godz. 4.

Przedmioty obrad:

1. Ustalenie etatu funduszu ocenia psów na rok 1872.
2. Ustalenie etatu średniej szkoły dla chłopców na rok 1872.
3. Ustalenie etatu średniej szkoły dla dziewcząt na rok 1872.
4. Ustalenie etatu simultańskiej szkoły chłopców na rok 1872.
5. Ustalenie etatu elementarnej szkoły na rok 1872.
6. Ustalenie etatu kasy kamelaryjnej na rok 1872.
7. Wybór członków do komisji szacunkowej podatku klasyfikacyjnego.
8. Wybór przewodniczącego dla XII. okręgu ubogich.
9. Wydzierżawienie bufetu teatralnego na rok 1872.
10. Zezwolenie na przewyżkę do przydzianu sierót stałe utrzymywanych na rok 1872.

Pan **Emil Kierski** złożył urząd Sekretarza Głównego Zarządu Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim. Podpisany Zarząd uprasza tak wszystkie Dyrekcje powiatowe jak i pojedynczych członków, aby przesyły odtąd aż do dalszego rozporządzenia wszelkie korespondencje i raporty na ręce Przewodniczącego w Zarządzie p. **Stanisława Szczanieckiego** w Karminie, — zaś składki i pieniądze wprost do Wgo **Kazimierza Liszkowskiego**, kupca w Poznaniu. (6707)

Poznań, 26 listopada 1871.

Zarząd główny

Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych dla W. Ks. Poznańskiego.

St. Szczaniecki. Bukowiecki. J. Przybylski.

161 frankfurtska loterya miejska.

Wyrane flor. 200,000, 100,000, 50,000, 25,000 itd.

Całe losy po 3 tal. 13 sgr., połówki po 1 tal. 22 sgr. i ćwiartki po 26 sgr. s; do nab cia za zaliczką pocztową lub asygnacją pocztową z **kolekcji głównej**

H. P. L. Horwitz syn, kolekt. główn.,

Frankfurt n. M.

Plan i listy bezpłatnie. — Usługa akurtna i rzetelna. [6321]

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Frankfurt n. M.

Wykonują się

portrety miniatury kolorowane,

za cenę od 5 do 25 tal. Na cel ten wystarcza fotografia i bliższe oznaczenie kolorów. Wiadomości zasięgnąć można przy ul. Fryderykowskiej 27, III. piętro. Zamówienia zamiejscowe wysyłać należy pod lit. **X. X. do Administracji Dzienn. Pozn.** (6577)

Niniejszym polecamy Szanownej Publiczności

Skład nasz dobrze asortowany we wszelkie rodzaje bielizny dla dam, mężczyzn i dzieci, w negliże proste i wykwintne.

Przyjmują się również wszelkie obstalunki w powyższych przedmiotach i wykonują w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych, podług modeli najnowszych, stosownie do życzeń ustnie lub listownie objawionych **Najbogatsze wyprawy**

stanąć mogą w ciągu dni kilka. Materie potrzebne według życzenia dajemy z składu naszego w najlepszej dobroci po cenach fabrycznych.

M. Hadasz

(5931) w **Wrocławiu. Bischofstrasse No. 40.**

Wystawa Gwiazdkowa.

Handel papieru, materiałów piśmiennych, malar-
skich, rysunkowych, szkolnych i galanterii

W. MASZEWSKA

dawniej **M. Łakińska,**

Poznań,
Wilhelmowska ulica No. 15, Hôtel francuzki,

połącza do łaskawego uwzględnienia już urządzoną wielce doborową

Wystawę Gwiazdkową.

Także są na składzie obrazy p. **Maleszewskiego: Kazimierza Wielkiego i Zygmunta Augusta, królów,**

i Kosciuszki i Puławskiego. (6714)

Wypredaż odłożonych wyrobów,

— obejmująca materje na suknie wszelkiego rodzaju, kostiumy, płaszczyki, halki, baszliki, fartuchy itd. itd., jako też kobierce, — zawiera w tym roku nadzwyczaj wielki do-
bór po bardzo niższych cenach.

Poznań, **Robert Schmidt,**
Rynek No. 63. (dawniej **Antoni Schmidt**).
(6455)

Szczegółowe cenniki i przesyłki do wyboru są przez listopad na usługi.

Z dniem dzisiejszym powierzyliśmy agenturę interesu naszego komisowego w **Lesznie** panu

J. K. Putjatyckiemu (6629)

Poznań, dnia 23 listopada 1871.

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Sp.

Karmę żytnią,

kuchy lniane i rzepakowe

po cenach przystępnych polecają (6704)

Bniński, Chłapowski, Plater & Co.

w **Poznaniu.**

Kuchy rzepiowe i lniane,

otręby pszenne i żytnie po umiarkowanej cenie ma do sprze-
dania (6539)

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Kwilecki, Potocki i Sp

Ucznia z dostatecznymi wiadomo-
ściami szkolnymi i moralnego wychowa-
nia i przymiennie handel materjałów
piśmiennych, alfidy i galanterii
Antoniego Koss, w **Basarze**.
(645)

W komisie D. E. Friedlaendera w **Basarze** wyszło i jest na składzie w niższej podpisanej księgarni:

Tadeusz Kościuszko
i **rozbiór Polski**
przez **Franciszka Rybickiego**.
80, 5/6 stron, 2 tal. (6709)

M. Leitgeber i Spółka.

Parasole

we wszystkich gatunkach mam zawsze w za-
pasie. (6712)

A. Apolant,

Wodna ulica 30. Nowa ulica 3.

andel futer znajduje się przy Nowej ul.
No. 14 w domu p. Zapańskiego. Obsta-
lunki i reparacje uskuteczniają się jak
najlepiej **H. Lewek,**
(6491) Nowa ulica 14.

Prawdz rosyjskie boots
dla panów, dam i dzieci u
A. Apolanta,
Wodna ul. 30. (6713) Nowa ul. 3.

Prusk. loteryi rosyjskiej
klasy losy udziałowe
1/2 8 tal. 1/4 4 tal. 1/8 2 tal. 1/16 1 tal. 1/32 1/2 sgr. S. Basch, Berlin, Molkenmarkt 14.
(6341)

Loterya Wilhelma.
3 sery, wygrana główna talarów 15,000.
Originalne losy, całe 2 tal., połówka 1 tal.
Dalej **Kolońska**
loterya budowy tumu.
Wygrana główna tal. 25,000.
Całe oryginalne losy po 1 tal.
sprzedaje i rozsyła (6468)

J. Juliusberger,
Wrocław.

Montor loteryjny, Rossmarkt
9, 1 piętro.

NB. Kto czasu swego życia mieć nade-
stają listę wygranych, niechaj łaskawie przy
zamówieniu dołączy 2 sgr.

161 frankfurtska
loterya.

C